

TYGODNIK

OKO



DOM W 3 DNI

FABRYKA DOMÓW
GOLBALUX
*Portowa na twoim domu
w budowie i utrzymaniu*

Biuro handlowe oddział Kozienice
✉ kozienice@golbalux.pl
☎ 512 - 495 - 193  **domw3dni**

Autora poniższego artykułu regularnym Czytelnikom, zwłaszcza kibicującym piłce kopanej, przedstawiać nie trzeba, robiąc jednak ukłon w kierunku Czytelników nieregularnych i niekibicujących, wyjaśniamy: **Emil Kopański**, niegdyś nasz wieloletni współpracownik, powracający zresztą przynajmniej raz w roku na nasze łamy (gdzie zaczynała się wszak jego dziennikarska przygoda), jest obecnie rzecznikiem prasowym piłkarskiej reprezentacji Polski mężczyzn. Jak widać – nie tylko sam powraca myślami do Kozienic, ale zdołał także nakłonić do tego Roberta Lewandowskiego!

ROBERT LEWANDOWSKI STRZELA W... KOZIENICACH!

Roberta Lewandowskiego zaskoczyć jest niezwykle trudno. Mimo to podczas listopadowego zgrupowania reprezentacji Polski kapitan naszej kadry przeżył bardzo przyjemne i wzruszające chwile. Po raz pierwszy obejrzał bowiem nagranie ze swoich pierwszych ligowych bramek dla Znicza Pruszków, które zdobył w Kozienicach! A to było tak...

17 września 2006 roku. MG MZKS Kozienice powoli dogorywa, rozgrywając ostatnią rundę w swojej historii. Trener Jerzy Rot ma bardzo poważne problemy ze skompletowaniem składu, który mógłby rozegrać kolejny mecz o ligowe punkty. Tymczasem poprzeczka zawieszona jest bardzo wysoko – na Sportową przyjeżdża bowiem Znicz Pruszków, jeden z kandydatów do awansu na zaplecze Ekstraklasy.

Jak silny to był przeciwnik, świadczyć może skład pruszkowian na tamto spotkanie. Oprócz kilku zawodników, którzy trafili na najwyższy poziom rozgrywkowy w Polsce, w składzie Znicza znaleźli się przyszli reprezentanci Polski – Igor Lewczuk oraz Radosław Majewski. W wyjściowej jedenastce na murawę wybiegł także zdolny młodzian, stawiający pierwsze kroki w senior-



skim futbolu. Nazywał się Robert Lewandowski.

Niewiele wcześniej w bardzo bolesny dla siebie sposób rozstał się z Legią Warszawa. Nie zadebiutował w pierwszym zespole, występując jedynie w zespole rezerw. Swoje szanse zdecydował się poszukać w Zniczu. Pierwszą bramkę zanotował w Pucharze Polski, w starciu z Mrągówią Mrągowo, ale w lidze trwała posucha. Zresztą, wciąż zmagając się ze skutkami kontuzji, której doznał będąc jeszcze piłkarzem Legii.



Fot. Jakub Mieszkiewicz

We wrześniowym meczu w Kozienicach wystąpił z numerem 16 na białej koszulce. Już w pierwszej minucie popisał się kapitalnym podaniem, które otworzyło jego kolegom drogę do akcji bramkowej. Akcji, która zakończyła się rzutem karnym i czerwoną kartką dla Konrada Kłosa. Niewiele później po faulu na nim



Fot. Łukasz Grochala Cyfraspport

z gry powinien zostać wykluczony Robert Stawiarski, ale sędzia oszczędził bramkarza MG MZKS. Najlepsze „Lewy” zostawił jednak na koniec – w 86. i 87. minucie znalazł drogę do siatki, notując swoje pierwsze ligowe gole dla zespołu z Pruszkowa.

I choć o karierze Roberta

Lewandowskiego powiedział już właściwie wszystko, sam zainteresowany nigdy nie widział nagrania tych trafień. Przeglądając po latach archiwum zdjęć, które niegdyś udostępnił mi Mirosław Pułkowski (jeszcze raz wielkie dzięki!), w folderze „znicz06” znalazłem także krótkie filmy.

dokończenie str. 6

DYWANY I WYKŁADZINY

**SPRZEDAJEMY DYWANY
NIE OBRAZKI!**



KOZIENICE, WARSZAWSKA 34 (ZA NETTO)
TEL. 603 633 210

CZYNNE: 9:00-17:00
SOBOTA: 9:00-13:00



LEWIATAN
POLSKA SIĘĆ HANDLOWA

NOWO OTWARTY SKLEP:
KOZIENICE

TEREN HURTOWNI
TRANS-BUD

UL. PRZEMYSŁOWA 3/5

SKŁAD OPAŁU

WĘGIEL • PELLET • BRYKIET • DREWNO

Ryczywół, ul. Warszawska 22

515 515 100



• OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA • OGŁOSZENIA •

UWAGA! INFORMUJEMY, ŻE OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY STACJONARNIE JEDYNI
W KIOSKU PRZY UL. WARSZAWSKIEJ 49 W KOZIENICACH (NAPRZECIW NETTO) oraz POD ADRESEM
MAILOWYM ogloszenia@tygodnikoko.pl PIERWSZE DWIE EDYCJA BEZPŁATNE.
NIE PRZYJMUJEMY OGŁOSZEŃ PRZESŁANYCH W INNY SPOSÓB, np. SMS-em.

MOTORYZACJA

- Sprzedam samochód Opel Vectra, rok produkcji 2004. Cena 7000, do uzgodnienia. Tel. 507-203-082
- Sprzedam VV T5. 3-osobowy z paką, rok 2009, po wymianie turbiny, stan wizualny OK, biały, wszystkie opłaty ważne do kwietnia. Tel. 732-992-392
- KUPIĘ STARE MOTOCYKLE A TAKŻE CZĘŚCI I POZOSTAŁOŚCI PO NICH. TEL. 795-529-520
- Sprzedam niedrogo uniwersalny bagażnik - kosz dachowy do montowania na relingach samochodu. Tel. 515-687-411

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam spółdzielcze własnościowe mieszkanie o powierzchni 57,44 m² zlokalizowane na pierwszym piętrze przy ul. Hamernickiej w Kozienicach. Więcej informacji tel. 501-875-225.

Sprzedam samochód Ford Focus 1,6 l z 2006 roku w dobrym stanie. Przebieg 149 tys. km. Klimatyzacja, elektryczne szyby, dodatkowo komplet opon zimowych. Samochód jest sprawny, stan techniczny bardzo dobry. Garażowany. Tel. 697665829

- Sprzedam działkę budowlaną 1000m², nr działki 353/23, Chinów Stary. Tel. 797-712-403
- Sprzedam działki w Janowie o łącznej powierzchni 1898m². Cena do uzgodnienia. Tel. 501-566-168
- Sprzedam działkę - Janików 1200m², wszystkie media - cena do uzgodnienia. Kontakt: 504-567-332
- Sprzedam mieszkanie 48.6m² na os. Energetyki, ul. Żeromskiego 4 po remoncie. Tel. 600-011-708
- Sprzedam działkę budowlaną 1000m², Chinów Stary, nt działki 353/23. Tel. 793-712-403
- Sprzedam ziemię i las, Jabłonów, gm. Policzna. Tel. 530-080-510
- Sprzedam ziemię rolną o powierzchni 2 ha w jednym

kawałku, całość składa się z 5 działek, w miejscowości Brzoza, gm. Głowaczów. Cena 55 000 za ha. Tel. 880-412-295

• Sprzedam mieszkanie w Świerżach Górnych 38m², IV piętro. 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój i balkon. Mieszkanie jest do małego remontu. Więcej informacji pod nr. tel. 608-887-348 Cena 155 tys. do uzgodnienia.

• Sprzedam działkę rolno-budowlaną nr 95/10 o pow. 1,12 ha, szer. 25 m, przeznaczoną na zabudowę jednorodzinną, usługową i zagrodową w miejsc. Brzoza, ul. Parcela. Wodociąg i światło w działce. cena do uzgodnienia. Tel. 503-726-018 (po godz. 18.00) i 697-001-702

• Sprzedam dom z działką 8a w Garbatce-Letnisko, zabudany, w części letniskowej, obok sklep spożywczy i ośrodek zdrowia. 200m² z budynkiem gospodarczym i garażem. Tel. 732-992-392

• Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi i garażem położone w Holendrach Piotrkowskich 29, trasa Kozienice-Świerże Górne, po pow. 4000 m². Cena do uzgodnienia. Więcej informacji pod nr tel. 789-385-846

• Sprzedam dom z budynkami gospodarczymi o powierzchni 19 Ar. Położone w Ruda 26 koło Kozienic. Tel. 510-722-133

• Sprzedam działki budowlane w Janikowie 1200m². Tel. 604-181-478 lub 503-124-381

RÓŻNE

• Stemple budowlane dł. 2,90 m i dłuższe oraz drzewo na opał, cena do uzgodnienia. Tel. 609-972-576

• Sprzedam ekologiczne - z przydomowego sadku - orzechy włoskie w ilości 25 kg w łupinie, w cenie 15zł/kg lub 9 kg łuskane w cenie 40zł/kg. Tel. 603-682-978

• Sprzedam siewnik 15-lejowy z zaczepem do ciągnika. Cena 1200 zł, stan b. dobry. Tel. 501-566-168

• Sprzedam rower górski, stan bdb, cena 350 zł, oraz kosiarkę do trawy elektryczną, cena 120 zł. Tel. 501-566-168

• Sprzedam pługi 2-jki, Grudziądz, cena do uzgodnienia. Tel. 537-118-066

PRACA

• Pracownik do produkcji szamb betonowych, Kłwaty. Bardzo dobre zarobki! Tel. 517 249 095

• Kierowca do przewozu szamb betonowych. Tel. 517 249 095

Klub Zdrowia zaprasza na wykład pod tytułem

WITAMINY - TAK CZY NIE

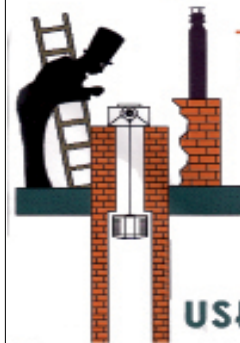
Wykład prowadzi: Zdzisław Pałka

Poniedziałek | 15 grudnia | godzina 16:30

**Mediateka (BPGK Filia Nr 8),
ul. Warszawska 29 (budynek CK-A), Kozienice**

FREZOWANIE KOMINÓW

POWIEKSZANIE PRZEKROJU KOMINA



MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH

REMONTY KOMINÓW

KOMPLEKSOWE

USŁUGI KOMINIARSKIE

tel. 505-568-184

NIE CZEKAJ ZADZWOŃ!

"ZŁOM-POL"
SKUP ZŁOMU STAŁOWEGO I METALI KOLOROWYCH

KOZIENICE Ważymy na wagach elektronicznych
Ul. Dolna 10 **tel. 603 166 601**
(Baza SKR) Zapraszamy:
 pn.-pt. 8-17, sob. 8-14 **Możliwość odbioru !!!**


ELEKTRO STAŁ RECYCLING
SKUP ZŁOMU

www.elektrostal.pl

ul. Przemysłowa 13A, 26-900 Kozienice

Tel. 696 082 261

elektro-stal@wp.pl

TYDZIEŃ DOBROCZYNNOŚCI

**PODZIEL SIĘ SERCEM
DAJ DZIECIOM UŚMIECH**

ORGANIZUJEMY ZBIÓRKĘ NA RZECZ
POTRZEBUJĄCYCH DZIECI Z GMINY GŁOWACZÓW
CZERAMY NA WASZE HOJNE SERCA W:

FUNDACJA CENTRUM ROZWOJU OSOBISTEGO
w Głowaczowie, ul. Rynek 20
7 grudnia w godz. 10:00-14:00
14 grudnia w godz. 10:00-14:00

BIBLIOTEKA PUBLICZNA GMINY GŁOWACZÓW
w Brzozie, ul. Aleja Lipowa 4
od 8 do 12 grudnia w godz. 8:00-16:00

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA
w Brzozie, ul. Aleja Lipowa 19A
14 grudnia w godz. 8:00-14:00

CO ZBIERAMY?
PREZBORY PLASTYCZNE (np. błoki, kredki, farby, plastelina) / CIENIA (np. komora do codziennego użytku)
ŻYWIŚĆ DŁUGOTERMINOWA (np. mąka, makaron, ryż) / ZABAWKI (np. gry, puzzle, książki, zabawki, lalki)
AKCESORIA (np. słuchawki, pendrive, kable, narzędzia) / SŁODYCZE
UWAGA - PRZYJMUJEMY TYŁKO PRZECZYŚCZONE MATERIAŁY

ORGANIZATOR AKCJI: CENTRUM ROZWOJU OSOBISTEGO FUNDACJA

PARTNERZY AKCJI: MIEJSKO-GMINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W GŁOWACZOWIE, OSP w Brzozie

Skup zboża na PELLET! GOTÓWKA !!!
Tel. 519 452 981

WSPÓLNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ I WSPÓLNY PROBLEM

Rozmowa z Olą Synowiec i Anną Włodarczyk z Fundacji Go'n'Act na temat trwającego od września i właśnie dobiegającego końca projektu „Zdrowa sieć – młodzi na rzecz higieny cyfrowej”, realizowanego na terenie gminy Kozienice, a poświęconego tytułowej kwestii bardzo aktualnej, wręcz palącej. Czyli o tym, jak w erze cyfrowej żyć po ludzku i korzystać z internetu z pożytkiem, unikając pułapek zastawianych na nas przez tych, którzy monetyzują nasze słabości.

Tygodnik OKO: Projekt zaczęłyście we wrześniu, finał za kilka dni, a dziś pojawiły się na mieście plakaty „Zdrowa sieć – higiena cyfrowa dla Twojej rodziny” zawierające wskazówki przygotowane przez Was w ramach projektu wspólnie z... no właśnie: nie beneficjentami tylko faktycznymi współuczestnikami projektu! Na Waszej stronie (goandact.org) piszecie, że Waszą misją jest *wspieranie edukacji i sprawczości młodego pokolenia*. Bardzo mocno włączacie młodzież w to, co robicie. Ona nie siedzi, pełniąc statycznie rolę adresata działań, tylko działa z Wami!

Ola Synowiec: Bardzo się cieszymy, że to wybrzmiało i że właśnie takie jest pierwsze twoje pytanie! Super, że to widać, bo tak, we wszystkich działaniach, które realizujemy, staramy się nie robić tego dla młodzieży, ale z młodzieżą. Bardzo bliska jest nam metoda *youth worku*, czyli działań, które traktują młodzież podmiotowo i przede wszystkim sprawczo.

Anna Włodarczyk: Oddajemy sprawczość w ręce młodych. My tylko moderujemy i strukturalizujemy ich pracę.

Ola: Myślę, że jeśli chodzi o profilaktykę nadużywania urządzeń ekranowych, to jest to nawet skuteczniejsze, niż taka forma czysto podawcza. Jeśli zasady świadomego korzystania z telefonów wypracowujemy wspólnie z nimi, młodzi traktują je jako umowę, a nie zakaz, uczą się odpowiedzialności, a nie tylko posłuszeństwa, a także rozumieją sens, a nie tylko konsekwencje. Dzięki temu młodzież czuje się współautorem tego, co robimy i wspólnie wypracowujemy.

Anna: Mamy też poczucie, że dotknęliśmy tematu trudnego. Robi się teraz o tym głośno i gorąco, bo wiadomo: dzieciaki nadużywają internetu. I teraz... jak dotknąć takiego tematu tak, żebyśmy znowu nie byli gadającymi głowami, kolejnymi dorosłymi, którzy przychodzą i dyktują młodym, jak mają żyć? Tak więc trochę zaryzykowałyśmy, decydując, że zaprosimy młodych i powiemy im: „Ej, a dobrze Wam z internetem? Bo jeśli nie do końca, to może jakoś razem popracujemy, jak to zrobić, żeby Wam było dobrze, a i nam, dorosłym, też?”

Kluczem do tej współpracy było chyba właśnie to, że my jako dorośli też się przyznajemy, że mamy problem, że zostaliśmy wszyscy ugotowani, jak to modelowa żaba, na takiej zasadzie, że powoli, powoli ta technologia wchodziła, coraz więcej z niej korzystaliśmy, aż nagle się obudziliśmy i sami już nie wiemy, czy nam się podoba, że tyle jest jej w naszym życiu.

od gadającej głowy, ale takiej fajnie gadającej. Projekt rozpoczął bardzo... stand-upowy wręcz wykład, z bardzo dużą interakcją z młodzieżą.

To było spotkanie z Karolem Jachymkiem z SWPS-u, medioznawcą, który zajmuje się higieną cyfrową. Jest też on autorem książki „Z nosem w smartfonie. Co nasze dzieci robią w inter-

necie i czy na pewno trzeba się tym martwić?”.

Ana: Karol Jachymek skupił się na tym, żeby nie rezygnując z korzystania z sieci wypracować sobie zdrowe, dobre nawyki. Bo przecież nie wszystko, co jest w tym internecie, jest złe. U Karola dobrze to wybrzmiało, że korzystanie z urządzeń ekranowych jest tak długo faj-

ne, dopóki robimy to świadomie. Nie jest fajne, gdy nagle się orientujemy, że jest ciemno, noc, minęło 5 godzin, a my mamy nieodrobione lekcje, niezatwierdzone sprawy, niezjedzony obiad. Główny wyzwanie był taki, żeby włączyć świadomość korzystania z internetu.

Ola: Potem zaprosiliśmy przedstawicieli kozienickich

uczniów z podstawówki i liceum, tworząc z nich dwie grupy. Warsztaty zaczęły się od poproszenia, żeby uczestnicy wyobrazili sobie siebie w sytuacji, kiedy jest im przyjemnie, miło, w sytuacji, która ładuje baterie, gdy ciało jest rozluźnione, bez napięcia. I żadne z dzieci nie wymieniło czasu przed ekranem!

dokończenie str.7

ZDROWA SIEĆ

Higiena cyfrowa dla Twojej rodziny

Praktyczne wskazówki, które sprawdzą się w codziennym życiu:

- Wspólny czas offline.** Spędzajmy go razem – na spacerach, grach, rozmowach czy prostych codziennych czynnościach. Zazwyczaj to coś, z czego z powodu braku czasu rezygnujemy – zaplanujmy go więc wspólnie, wpisując w kalendarz.
- Dajmy przykład.** Dorośli też potrzebują cyfrowej równowagi! Bierzmy telefon do ręki świadomie. Odłóżmy go, gdy spędzamy czas z dzieckiem.
- Zasady, nie zakazy.** Ustalmy razem granice korzystania z sieci dla całej rodziny. Wprowadzajmy zasady higieny cyfrowej już u młodszych dzieci, łatwiej będzie wytworzyć zdrowe nawyki.
- Czas ekranowy powinien być stały.** Uważajmy na nagrody i kary polegające na jego zwiększaniu lub zmniejszaniu. Zdrowie psychiczne dzieci nie powinno być walutą przetargową!
- Kontrola rodzicielska to wsparcie.** Bez niej dzieci już w wieku 7–12 lat trafiają na treści przemocowe czy seksualne. Aplikacje pomagające ograniczyć czas i treści w sieci to realna ochrona – warto je omówić i ustawić wspólnie.
- Świadomie podejmijmy decyzje, kiedy dziecko powinno mieć pierwszy telefon.** Może lepszym pomysłem będzie dawanie go od razu na własność? W razie nadużyć czy uzależnień możemy łatwiej interweniować. Uważajmy na mody, czasem prostsze telefony wystarczą.
- Rozmawiajmy, nie oceniamy.** Bądźmy ciekawi świata dziecka online, pamiętajmy: nie musimy wszystkiego rozumieć!
- Nie bójmy się pytać.** Jeśli nie umiemy czegoś zrobić w sieci, poprośmy dzieci, by były naszymi przewodnikami. To buduje wzajemność w tej relacji.
- Czas na małe przyjemności.** Zastanówmy się, co sprawia nam radość i ładuje nasze baterie. Intencjonalnie planujmy czas na nie w codziennym życiu.

To nie jest tak, że dajemy naszym dzieciom dostęp do internetu – dajemy internetowi dostęp do naszych dzieci.

„Te urządzenia, a zwłaszcza te aplikacje, zostały zaprojektowane po to, by uzależnić twoje dziecko. Stworzono je z pełną świadomością, jak rozwija się mózg, jak działają obwody dopaminowe, motywacja i poczucie niepewności.”

Jonathan Haidt, psycholog, autor książki „The Anxious Generation: How the Great Rewiring of Childhood Is Causing an Epidemic of Mental Illness”

4 GODZ 59 MIN W TYGODNIU
5 GODZ 16 MIN W WEEKENDY

– tyle według raportu NASK z 2025 roku spędzają w sieci polskie nastolatki. Co tam robią? Co dobrego z tego wynika, a jakie zagrożenia tam na nich czekają? O tym podczas warsztatów rozmawialiśmy z dziećmi i młodzieżą z Kozienic. Co wspólnie wypracowaliśmy? Zobacz w naszej publikacji!

POBIERZ NASZĄ DARMOWĄ PUBLIKACJĘ O HIGIENIE CYFROWEJ:
goandact.org/zdrowa-siec-publicacja/

Co dzieci i młodzież z Kozienic chciałyby przekazać rodzicom na temat korzystania z sieci oraz higieny cyfrowej? Oto ich odpowiedzi!

Tygodnik OKO: Ułóżmy może po kolei, co się dotychczas wydarzyło.

Ola: Zaczęłyśmy rzeczywiście

OPRACOWANIE MERYTORYCZNE: Fundacja Go'n'Act we współpracy z Instytutem Ochrony i Rozwoju Dzieci
OPRACOWANIE GRAFICZNE: Katarzyna Motowicka
Projekt „Zdrowa sieć – młodzi na rzecz higieny cyfrowej” jest realizowany przez Fundację Go'n'Act i finansowany ze środków Gminy Kozienice w ramach realizacji Programu Paktu o Edukacji i Rozwoju w Kozienicach. Projekt jest współfinansowany przez Urząd Miasta Kozienice.

Bitwa pod Nową Wsią

Choć Powstanie Listopadowe z 1830 roku ostatecznie upadło, przyniosło wojsku polskiemu wiele pięknych zwycięstw, o których warto pamiętać. Jedno z nich miało miejsce 19 lutego 1831 roku pod Nową Wsią. Przypominać będzie o tym pomnik zlokalizowany przy Środowiskowym Domu Samopomocy, którego oficjalne odsłonięcie miało miejsce w sobotę, 29 listopada. Poniżej prezentujemy poświęconą tematowi krótką rozmowę z Sylwestrem Luśtykiem, sołtysiem Nowej Wsi, oraz treść przemówienia wygłoszonego podczas uroczystości przez jednego z inicjatorów powstania pomnika, Mariana Śledzia

**Tygodnik OKO: Sprawdzi-
liśmy nasze archiwum i wy-
gląda na to, że pierwszy raz
o koncepcji upamiętnienia
bitwy pod Nową Wsią pisa-
liście już na początku roku
2021, przy okazji relacji z wy-
stawy w kozienickim muze-
um poświęconej raketnikom
Królestwa Polskiego. Pan
Marian Śledź mówił wów-
czas, że być może odsłonięcie
pomnika będzie miało miej-
sce jeszcze w tamtym roku,
2021. Dlaczego musieliście
czekać tak długo?**

**Sylwester Luśtyk, sołtysa
Nowej Wsi:** Przede wszyst-
kim dość duży był koszt. Ro-
biliśmy zbiórki, ale ich wynik
był dalece niewystarczający,
czekaliśmy więc na wsparcie
gminy. Druga sprawa to loka-
lizacja, kwestia miejsca, gdzie
pomnik miałby stanąć. Żeby
gmina mogła cokolwiek zro-
bić, to miejsce musi być na
terenie gminnym. Były róż-
ne koncepcje, jedno z miejsc
wymagałoby np. uzyskania
dzierżawy wieczystej od La-
sów Państwowych, ale to też
musiałaby zrobić gmina, bo
ja jako sołtys nie mógłbym
zawrzeć takiej umowy. Czyli
w skrócie: kwestie formalne
i finansowe. Powiedziałbym,
że gdy władza się zmieniła,
temat trochę przyspieszył.
Przedstawiliśmy kosztorys, bo
wszystko mieliśmy już przygo-
towane, radni to zaakcepto-
wali, dostaliśmy ponad ponad
51,5 tys. dofinansowania i
wszystko się spięło.

**Lokalizacja jest pewnym
kompromisem. Pomnik po-
winien być jednocześnie
widoczny, łatwo dostępny i
położony w pobliżu terenu,
gdzie rozgrywały się te wyda-
rzenia, a one działy się chyba
na dość dużym terenie?**

To prawda, teren bitwy był
rozległy, to nie tylko okolice
Nowej Wsi, ale obszar w zasa-
dzie od Chinowa do Kozienic
i w stronę Ryczywołu, skąd
wychodziły pierwsze oddziały.
Zna Pan zresztą na pewno tę
historię...

**Oczywiście, w roku 2021
opublikowaliśmy szkic pana
Grzegorza Kocyka pod tytu-
łem „Bitwa pod Nową Wsią
19 lutego 1831 r.” [numer
4/2021, artykuł dostępny
także na naszej stronie tygo-
dnikoko.pl] który szczegóło-
wo opisuje przebieg działań.**

Zatem chodziło nam o to,
żeby było to miejsce zarów-
no dostępne, jak i, że tak

powiem, godne. Kiedy już
zrezygnowaliśmy z koncepcji
lokowania pomnika w miej-
sce, który dopiero trzeba by
było pozyskać, co rodziłoby
komplikacje formalne i koszy,
po dyskusjach wybraliśmy
sąsiedztwo Środowiskowego
Domu Samopomocy. Jest to
miejsce położone w samym
środku miejscowości, pomnik
nie jest więc ukryty gdzieś na
uboczu, gdzie zostałby może
zapomniany a przy tym ław-
tewie będzie o niego zadbać,
bo piaskowiec, z którego wy-
konany jest pomnik, wymaga
pewnej opieki i konserwacji.
Gdyby miało to stać w środku
lasu, trzeba by było zapewne
wybrać inny materiał. Skoro
tyle lat się o ten pomnik stara-
liśmy, to teraz musimy o niego
dbać!

**Gdybyśmy mieli wytłuma-
czyć Czytelnikom znaczenie
upamiętnienia tej bitwy...**

Gdy zostało to zainicjowa-
ne, ja osobiście patrzyłem
np. na upamiętnienie bitwy
pod Stoczkiem, która roze-
grała się kilka dni przed naszą
bitwą [14 lutego 1831 - red.] i
czułem niedosyt. Tam już w
okresie międzywojennym,
na stulecie tej bitwy, powstał
pomnik upamiętniający poleg-
łych patriotów - a u nas tego
brakowało, bitwa była wręcz
trochę zapomniana, napraw-
dę wiele osób nie wiedziało,
że rozgrywały się tutaj takie
wydarzenia. Brakowało tego
miejsca, gdzie można się na
chwilę zatrzymać, które może
też zachęciłoby młodzież do
zainteresowania się historią.

**Tym bardziej, że bitwa
ta nie była łatwym zwycię-
stwem, okupione ono zostało
znacznymi ofiarami.**

Dlatego żal by było, gdy-
by zostało to zapomniane,
zwłaszcza przez lokalną spo-
łeczność. Nie tylko Nowej Wsi
zresztą, bo przecież nazwa
bitwy wynika z tego, że Nowa
Wieś była wtedy dość dużą
miejscowością, a Dwernicki
dowodził prawdopodobnie
gdzieś stąd. Gdyby większy
był wtedy Chinów czy Łuczy-
nów, rozmawialibyśmy dzisiaj
być może o bitwie nazwanej
inaczej.

**Komu zawdzięczamy to, że
ten pomnik powstał? To była
od początku inicjatywa spo-
łeczna...**

Od samego początku wyglą-
dało to tak, że pewnego pię-
knego dnia zadzwonił do mnie

pan Marian Śledź i zaprosił
mnie na spotkanie do Kozie-
nic. Przyjechałem, były tam 3
czy 4 osoby, panowie Krzysz-
tof Reczek, Grzegorz Kocyk,
których wtedy jeszcze nie
znałem. Padła propozycja,
żeby zacząć od rozpowszech-
nienia wśród miejscowych
wiedzy o tych wydarzeniach
z roku 1831, na co oczywiście
się zgodziłem. Promowaliśmy
to, udało się zainteresować
społeczność lokalną... i tak

mrówczą pracą doprowa-
dziliśmy do tego, że pomnik
powstał, z czego bardzo się
cieszę. Został odsłonięty aku-
rat na 195. rocznicę wybuchu
Powstania Listopadowego, a
w lutym, w 195. rocznicę sa-
mej bitwy, będziemy już mieli
gdzie złożyć kwiaty. Brako-
wało takiego godnego miej-
sca, gdzie można oddać hołd
bohaterom, którzy wtedy,
będąc przecież przeważnie
bardzo młodymi ludźmi, od-

dawali swoje życie w walce
o niepodległość Ojczyzny. Ja
jestem człowiekiem nasta-
wionym patriotycznie, więc
dla mnie było to bardzo wa-
żne, cieszę się, że mogłem w
tym jako sołtys uczestniczyć,
czuję się osobiście spełniony.
Musimy teraz tylko zadbać,
żeby po odsłonięciu ten pom-
nik pozostał ośrodkiem
dumy i pamięci i nie stał ni-
gdy zapomniany.

Upamiętnienia Bitwy pod Nową Wsią dnia 29.11.2025 r.

Szanowni Państwo,

Pośród wielu wydarzeń mi-
litarnych mających miejsce na
terenach Puszczy Kozienickiej,
doniosłe miejsce zajmuje bez
wątpienia zwycięska dla Polaków
bitwa, stoczona w dobie powsta-
nia listopadowego pod Nową
Wsią pomiędzy korpusem gen.
Józefa Dwernickiego a wojskami
carskiej Rosji. W tamtej dobie
zapisła się ona jako ważna dla
naszej historii, nie tylko lokal-
nej, ale także ogólnonarodowej.
Pamięć tego wydarzenia, mimo
jego obecności w polskiej histo-
riografii, nie była jednak dotych-
czas szczególnie akcentowana, a
może i obecna, w zbiorowej świa-
domości. Dotyczy to zarówno
samej batalii, jak i jej dowódcy i
żołnierzy. Ich sławę należy przy-
wrócić i zachować w skarbnicy
pamięci, a nie ma ku temu lep-
szego miejsca, niż to, gdzie się tą
sławą okryli.

I tak oto spotykamy się dzi-
siaj przed pomnikiem, który
upamiętnia zwycięską bitwę
stoczoną 19 lutego 1831 roku
pod Nową Wsią.

To dzieło powstało dzięki kil-
kuletnim staraniom i determina-
cji lokalnej społeczności, kozie-
nickich władz samorządowych
oraz działaczy skupionych w
Społecznym Komitecie Upamięt-
nienia Bitwy pod Nową Wsią,
powołanym

26 czerwca 2021 r. Jego inicja-
torami są:

- Marian Śledź – Przewodni-
czący
- Marek Gozdera – Związek
Piłsudczyków RP Oddział Kozie-
nic
- Grzegorz Kocyk – Rycerz
Kolumba w Kozienicach
- Piotr Cybula – Światowy
Związek Żołnierzy A K w Kozie-
nicach
- Krzysztof Reczek – były Dy-
rektor Muzeum Regionalnego w
Kozienicach
- Sylwester Luśtyk – Sołtys So-
łectwa Nowa Wieś
- Andrzej Jung – ówczesny Sta-
rosta Powiatu Kozienickiego
- Piotr Kozłowski – ówczesny
Burmistrz Gminy Kozienice
- Zdzisław Gregorczyk – Sołtys
Sołectwa Chinów
- Witold Gołębiak – Sołtys So-



łectwa Majdany

• Wiesław Kaczkowski – Sołtys
Sołectwa Holendry Piotrkowskie.

Nade wszystko pragnę jednak
podkreślić, że był to czyn wspólny,
angażujący i łączący wiele
osób. Ze zrozumiałych względów
nie mogę wymienić ich wszyst-
kich. Słowa wdzięczności kieruję
do Sołtysa Sołectwa Nowa Wieś,
Sylwestra Luśtyka – gospodarza
miejsca budowy pomnika – oraz
Andrzeja Junga za wiarę, zaan-
gażowanie i pełną współpracę
podczas realizacji tego dzieła.
Podziękowania kieruję również
do sołtysów sąsiednich sołectw:
Chinów, Majdany i Holendry Pio-
trowskie, za to, że podjęli się uho-
norowania bohaterów tej bitwy
właśnie na swojej rodzinnej ziemi.

Dziękuję Pani Zofii Ptak Prze-
wodniczącej Koła Gospodyń
Wiejskich w Nowej Wsi oraz
wszystkim aktywnie wspiera-
jącym ją koleżankom, za za-
angażowanie i wsparcie, m.in.
poprzez zbiórki prowadzone
podczas dożynek.

Serdeczne podziękowania
kieruję również do Proboszcza
Parafii pw. św. Jakuba Apostoła
w Świerżach Górnych, ks. An-
drzeja Mizaka, oraz śp. ks. kan.
Floriana Sylwestra Rafałowskie-
go z Magnuszewa – za Msze
Święte odprawiane w intencji
budowy pomnika, które pod-
trzymywały w nas ducha i wiarę
w realizację tego celu.

Nie byłoby tego dzieła bez
wsparcia władz samorządowych.
Pragnę z całego serca podzię-
kować Mariuszowi Prawdzie
Burmistrzowi Gminy Kozienice,
za życzliwość, zaangażowanie i
realną pomoc, która wyraziła się
w przekazaniu środków finanso-
wych, umożliwiających realizację
budowy. Dzięki otwartości Bur-
mistrza oraz konsekwentnemu
wspieraniu władz Gminy udało
się zrealizować przedsięwzię-
cie, które jeszcze kilka lat temu

wydawało się tylko ambitnym
marzeniem. To właśnie dzięki
współpracy samorządu i mies-
kańców powstało dzieło, które
będzie służyć całej społeczności
– jako znak jedności, pamięci i
dumy z naszej historii.

Dziękujemy Krzysztofowi
Wolskiemu Staroście Kozieni-
ckiemu za wsparcie i wydanie
broshurki opisującej zwycięską
bitwę pod Nową Wsią i Chino-
wem w okresie powstania listo-
padowego oraz przedstawiającej
postać głównego bohatera tego
wydarzenia – generała Józefa
Dwernickiego. Niech ta pub-
likacja przypomina przyszłym
pokoleniom o tak ważnym wy-
darzeniu.

Dziękuję za zaangażowanie
Rycerzom Kolumba, z Kozieni-
ckiej Rady 15420 im. Kazimierza
Gruszczyńskiego, oraz Grupie
Rekonstrukcji Historycznej Warka
odtworzącej sylwetki żołnierzy
powstania listopadowego, która
w programie "Było nie minęło"
(odcinek "Wszystko dla Ojczy-
zny nic dla mnie") upowszechniła
ideę budowy pomnika bitwy
pod Nową Wsią.

Jako Przewodniczący Społecz-
nego Komitetu Budowy Pomnika
chcę z całego serca podziękować
wszystkim, którzy włożyli swój
wysiłek w jego realizację. Stwo-
rzyli projekt, zadbał o wygląd,
formę i napisy – bez ich pracy
ten pomnik nie miałby takiej
wymowy i symbolicznej mocy.
W tym miejscu słowa wdzięcz-
ności należą się Panom Markowi
Szczepanikowi, Adamowi Guga-
le i Mirosławowi Dziedzickiemu.

Pomnik ten nie jest tylko ka-
mieniem. To świadectwo pa-
mięci, wytrwałości i wspólnoty.
Będzie przypominał przyszłym
pokoleniom, że pamięć o boha-
tach Powstania Listopadowego w
Nowej Wsi pozostaje wciąż żywa.

Idea budowy pomnika bitwy
pod Nową Wsią została upub-
liczniona w programie Adama
Sikorskiego „Było... nie Minęło”
odcinek „Wszystko dla Ojczyzny
nic dla mnie”, który został wy-
emitowany w 2021 roku. Aktual-
nie do obejrzenia na VOD TVP.

**Z wyrazami wdzięczności,
Marian Śledź
Przewodniczący Społecznego
Komitetu Upamiętnienia Bitwy**

Przed nami Jarmark Bożonarodzeniowy

Wsobotę, 20 grudnia, plac przy Krytej Pływalni „Delfin” w Kozienicach wypełni się świąteczną muzyką, kramami kuszącymi smakami i zapachami wigilijnego stołu, stoiskami z rękodziełem, wyrobami rzemieślniczymi i produktami spożywczymi. Nie zabraknie nieodpłatnych atrakcji, które umożliwią miłe i klimatyczne spędzanie czasu przez całe rodziny. Wydarzenie będzie trwało przez cały dzień.

- Serdecznie zapraszam mieszkańców i wszystkich sympatyków, naszej gminy, do udziału w Jarmarku Bożonarodzeniowym. Wydarzenie to, będzie wspaniałą okazją do spotkania i spędzenia czasu z bliskimi. Myślę, że odwiedzający kozienicki Jarmark, znajdą wszystko co jest potrzebne, by zainspirować się niezwykłą atmosferą nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia – mówi burmistrz Mariusz Prawda.

Wystawcy

Jarmark Bożonarodzeniowy rozpocznie się o godz. 12:00. Blisko 50. wystawców rozpocznie sprzedaż na jarmarcznych straganach. Będzie można zakupić gotowe produkty spożywcze przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich, miody,

syropy owocowe z lokalnej manufaktury, dekoracyjne pierniki i bajkowe słodczyce, choinkowe ozdoby i świąteczne dekoracje. Jarmark, dla wielu odwiedzających, będzie okazją do nabycia niepowtarzalnych, ręcznie robionych upominków z naturalnych materiałów. W sprzedaży będą, m.in. sojowe świece, mydła, zestawy lawendowe, skórzana galanteria, wełniane czapki i rękawiczki, biżuteria, czy niepowtarzalne przytulanki i eko-zabawki. Stragany będą czynne w godz. 12:00 – 19:00.

Atrakcje

Jarmark Bożonarodzeniowy jest okazją do świątecznego spotkania Kozieniczanki i Kozieniczana. Zgodnie z zapowiedzią Organizatora, podczas

wydarzenia nie zabraknie elementów charakterystycznych dla polskiej tradycji bożonarodzeniowej. W oficjalnej części przewidziane są świąteczne życzenia i tradycyjne dzielenie opłatkiem. Niewątpliwą atrakcją będzie pokaz kulinarny i spotkanie z Pascalem Brodnickim. Ten znany i ceniony kucharz, o polsko-francuskich korzeniach, przygotuje dla uczestników Jarmarku bogate, aromatyczne i efektowne, francuskie, świąteczne danie.

Podczas Jarmarku całe rodziny będą mogły skorzystać ze świątecznej oferty przygotowanej przez Ognisko Pracy Pozaszkolnej „Ogród Jordanowski”, Kozienickie Muzeum Regionalne i Bibliotekę Publiczną Gminy Kozienice.

Chętni będą mogli spotkać się ze Świętym Mikołajem, pokreślić na karuzeli weneckiej, odwiedzić stoisko edukacyjne Nadleśnictwa Kozienice, w którym zorganizowane zostaną warsztaty robienia stroików bożonarodzeniowych lub stoisko Fundacji Stajnia Chartowianka.

Jarmark Bożonarodzeniowy zakończy plenerowy koncert zespołu Zazula, czyli młodego, zdobywającego coraz większą popularność, polsko-ukraińskiego zespołu muzycznego, który łączy tradycyjną muzykę ludową z nowoczesnym brzmieniem. Zazula w swoim portfolio ma wiele koncertów własnych oraz współpracę z zespołem ENEJ. Na kozienickiej scenie artyści zaprezentują zupełnie nowy, niepublikowany materiał kolęd i pastorałek.

Partnerstwo

Jarmark Bożonarodzeniowy w Kozienicach współtworzyć będą również kozienicki przedsiębiorcy. Jak co roku partnerskie wsparcie świątecznego wydarzenia, zadeklarowała firma Lactalis Polska Sp. z o.o. właściciel zakładu

produkcyjnego Obory Sp. z o.o. Do grona Partnerów zdecydowali dołączyć także: Enea Wytworzenie Sp. z o.o., Elektrob Sp. z o.o., Nadleśnictwo Kozienice, Wojtapol Wojtysiak Sp. J., Firma „ZIBI”, Stowarzyszenie „Renka” oraz Związek Gmin Ziemi Kozienickiej.

- Świąteczny czas, to czas, który łączy ludzi, łączy środowiska oraz podkreśla znaczenie wspólnoty. Bardzo cieszę się obecnością i partnerskie wsparcie przedsiębiorców w naszym bożonarodzeniowym przedsięwzięciu. Serdecznie za nie dziękuję – przekazuje burmistrz Kozienic.

Organizatorem Jarmarku Bożonarodzeniowego jest Gmina Kozienice. Współorganizatorem Kozienickie Centrum Rekreacji i Sportu. Partnerami Jarmarku Bożonarodzeniowego 2025 są: Lactalis Polska Sp. z o.o., Enea Wytworzenie Sp. z o.o., Wojtapol Wojtysiak Sp. J., Elektrob Sp. z o.o., Nadleśnictwo Kozienice, Firma „ZIBI”, Stowarzyszenie „Renka” oraz Związek Gmin Ziemi Kozienickiej.

Nowa przestrzeń pełna nauki, kreatywności i dobrej energii w Kozienicach już otwarta

Wystawa z piętnastoma nowoczesnymi, interaktywnymi stanowiskami do przeprowadzania doświadczeń, pełna zadań logicznych i konstrukcyjnych Majsternia, około 200 m² przestrzeni do obcowania z nauką i mnóstwo pozytywnej energii. W środę, 26 listopada, w Centrum Kulturalno-Artystycznym w Kozienicach odbyło się uroczyste otwarcie Strefy Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności – SOWA.

Nowa przestrzeń edukacyjna, skierowana do dzieci, młodzieży i dorosłych, powstała w Kozienickim Domu Kultury im. B. Klimczuka, jako 48. w kraju. To efekt współpracy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Centrum Nauki Kopernik oraz Gminy Kozienice.

Uroczyste otwarcie Strefy zorganizowano w patio Centrum Kulturalno-Artystycznego w Kozienicach. Gości powitała dyrektor Kozienickiego Domu Kultury Elwira Kozłowska. W wydarzeniu udział wzięli m.in. Dyrektor Generalny w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcin Iskra, Dyrektor Naczelny Centrum Nauki Kopernik Robert Firmhofer, Wicewojewoda Mazowiecki Patryk Fajdek, Starosta Powiatu Kozienickiego Krzysztof Wolski, Burmistrz Gminy Kozienice Mariusz Prawda, Wicestarosta Powiatu Kozienickiego Joanna Czechyra, Przewodniczący Rady Miejskiej w Kozienicach Krzysztof Zając, a także wielu przedstawicieli samorządów, instytucji kultury, oświaty, organizacji senioralnych i ucz-

niowie szkół podstawowych z terenu gminy.

Podczas oficjalnych wystąpień goście podkreślali znaczenie Strefy SOWA jako miejsca nowoczesnej edukacji i popularyzacji nauki. Zabierający głos jako pierwszy, Dyrektor Generalny w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcin Iskra, podkreślił że cieszy się z powstania Strefy SOWA w Kozienicach.

- To miejsce, w którym łączą się ścieżki osób w różnym wieku (...). To przestrzeń dla całych rodzin. Miejsce dla osób, którym bliska jest nauka, doświadczenia i odkrywanie wiedzy (...) Serdecznie gratuluję i dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w powstanie strefy – powiedział Marcin Iskra.

Z kolei Dyrektor Naczelny Centrum Nauki Kopernik Robert Firmhofer zwrócił szczególną uwagę na lokalizację tej strefy.

- Cieszę się, że SOWA znajduje swój dom w miejscu, gdzie realizowanych jest wiele aktywności. Kino, teatr, taniec, muzyka i nauka. To wszystko

spotyka się i łączy w Centrum Kulturalno-Artystycznym – podkreślił Robert Firmhofer.

Wicewojewoda Patryk Fajdek zaakcentował, że powstawanie Stref SOWA to kolejny przykład na dobrą współpracę rządu i samorządów, a zarazem szansa na zwiększenie szans dla dzieci i młodzieży z mniejszych miejscowości.

- Mam nadzieję, że to miejsce będzie tętniło życiem, że będziecie z niego chętnie korzystać, że będziecie tu przychodzić nie tylko jako grupy młodzieżowe, ale również i senioralne - bo przecież tego typu miejsca tworzy się dla ludzi, z myślą o was, żebyście mieli przestrzeń do rozwoju. Życzę Pani Dyrektor żeby tu naprawdę był tłum ludzi, żeby się działo – przekazał Patryk Fajdek.

Burmistrz Gminy Kozienice Mariusz Prawda zabierając głos zaznaczył, że nowa strefa to inwestycja w rozwój mieszkańców w każdym wieku oraz wyraz zaufania, jakim partnerzy projektu obdarzyli gminę:

- To jest inwestycja dla naszych dzieci, dla naszej młodzieży, dla dorosłych, w tym seniorów – mówił burmistrz – Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w ten projekt, a przede wszystkim tym którzy się do niego przyczynili. Cieszę się, że możemy się tu dziś spotkać, cieszyć i świętować, że będziemy mieli „SOWĘ w CKA”.

O idei i misji SOWY powiedziała także dyrektorka KDK Elwira Kozłowska:

- SOWA to nie jest zwykła wystawa. To miejsce, które bu-



dzi ciekawość. To przestrzeń, która – jestem tego pewna – połączy pokolenia: dzieci, młodzież, dorosłych i seniorów. Od początku bardzo zależało nam, aby była otwarta dla wszystkich, bo zgodnie z ideą bliską Centrum Nauki Kopernik - czyli „uczenia się przez całe życie” - wierzymy, że rozwijać się można w każdym wieku, a ciekawość i kreatywność nie mają granic.

Podczas wydarzenia odczytano także list gratulacyjny od Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika i zaprezentowano zespół osób odpowiedzialnych za codzienne funkcjonowanie strefy SOWA.

Kulminacyjnym momentem uroczystości było symboliczne przecięcie wstęgi z udziałem zaproszonych gości: Marcina Iskry, Roberta Firmhotera, Par-

tyka Fajdka, Mariusza Prawdy, Elwiry Kozłowskiej oraz reprezentującego środowisko senioralne - Dariusza Szewca i reprezentantki młodzieży - Amelii Bucior. Następnie Dyrektor Generalny w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcin Iskra wbił proporczyk na jednym z eksponatów, oficjalnie zaznaczając Kozienice jako kolejną lokalizację Strefy SOWA na mapie Polski. Po zakończeniu części oficjalnej uczestnicy zostali zaproszeni do zwiedzania wystawy i zapoznania się z interaktywnymi eksponatami.

Strefa SOWA rozpoczęła regularną działalność 1 grudnia. Szczegóły dotyczące regulaminu zwiedzania, godzin otwarcia, cennika czy sposobu przyjmowania rezerwacji zamieszczone są na stronie www.dkkozienice.pl.



GMINA KOZIENICE ZACHĘCA SENIORÓW DO WYMIANY PIECA

Jak pozbyć się kopciucha i skorzystać z dopłat?

Gmina Kozienice przypomina o dopłatach z programu Czyste Powietrze. Jak można to zrobić szybko i sprawnie?

Ekodoradca w gminie to specjalista pomagający mieszkańcom w sprawach ochrony środowiska, zwłaszcza w zakresie efektywności energetycznej i poprawy jakości powietrza. Jego zadania obejmują m.in. udzielanie darmowych porad dotyczących oszczędzania energii i dotacji na wymianę pieców, wsparcie w składaniu wniosków o dofinansowanie z programu Czyste Powietrze, a także kontrolę przestrzegania regulacji antysmogowych.

Decyzje, które mają realny wpływ na jakość powietrza:

1. Zmiana starego pieca na nowy, proekologiczny,
2. Jeśli ogrzewanie mieszkania następuje przy po-

mocy pieca, należy dbać o jakość paliwa i sposób palenia; nie wrzucać do pieca rzeczy do tego nieprzeznaczonych (meble, plastik, rzeczy gumowe, ubrania),

3. Ograniczenie ilości śmieci, nie używanie tzw. foliówek, segregacja odpadów, śmieci, mokrego drewna.

Ochrona powietrza to wspólna sprawa nas wszystkich! Mieszkańcy

– zwłaszcza seniorzy – poprzez podejmowane decyzje angażują się w działania na rzecz czystego powietrza. Takie decyzje budują świadomość ekologiczną, a to pierwszy krok do realnych zmian!

Starszym osobom często wydaje się, że wymiana pieca to trudny i długi proces. Ekodoradca w Gminie Kozienice informuje, że wcale nie musi tak być i z

pomocą Gminy, bliskich czy sąsiadów można sobie z tym spokojnie poradzić.

„Różnica jest olbrzymia, bardzo podnosi się komfort życia, nie musimy rano wybierać popiołu i kurzu, nosić węgla, drewna, mamy czysto, przyjemnie, ciepło, oszczędzamy czas. Warto korzystać z tego, co oferuje program Czyste Powietrze, zwłaszcza w przypadku seniorów” – słowa Pani Ireny Olszewskiej mieszkanki Gminy Kozienice, która skorzystała z Programu Czyste Powietrze.

Co więcej, wielu seniorów aktywnie uczestniczy w życiu lokalnej społeczności, pełniąc rolę opiniotwórczą – ich zaangażowanie w działania proekologiczne może być przykładem dla innych pokoleń.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Gminnym Punkcie Konsultacyj-



no - Informacyjnym programu Czyste Powietrze w Urzędzie Miejskim w Kozienicach, ul. Parkowa 5, 26-900 Kozienice, **pokój nr 4** (w godzinach pracy urzędu), telefon: **48 611 71 34**.

Serdecznie zapraszamy!



Wymiana kopciucha to nie tylko proekologiczne działanie, ale także obowiązek wynikający z uchwały antysmogowej! (Na terenie województwa mazowieckiego obowiązuje Uchwała antysmogowa dla Mazowsza nr 162/17 oraz nowelizacja przyjęta uchwałą zmieniającą nr 59/22.

ROBERT LEWANDOWSKI STRZELA W... KOZIENICACH!

Dokończenie ze str. 1

Na jednym z nich uwieczniona została pierwsza bramka Roberta. Drugi urwał się... tuż przed strzałem „Lewego”.

Wiedząc, że może być tylko jeszcze jedno źródło, mogące dysponować skrótem tamtego spotkania, jak w dym uderzyłem do Rafała Koczyka z „Kroniki Kozienickiej”. Dzięki uprzejmości kierownictwa tej zacnej telewizji, uzyskałem zgodę nie tylko na zaprezentowanie Robertowi jego pierwszych ligowych trafień dla Znicza, ale także na publikację nagrania na kanale „Łączy Nas Piłka”. Takiej okazji nie

można było zmarnować...

Podczas listopadowego zgrupowania kadry narodowej, dzień przed meczem z Maltą, zaprosiliśmy więc kapitana reprezentacji Polski do „kącika retro”. Robert już wcześniej widział nagranie autorstwa Mirka Pułkowskiego, jednak nie mógł się doczekać obejrzenia bardziej profesjonalnego zapisu. Najpierw zainteresował się wywiadem, którego udzielił gazecie „Mazowiecki Sport Express”, mając niespełna osiemnaście lat, ale kluczowe było jednak sławetne nagranie. – Wideo,

pokażcie wideo z bramek – zaordynował.

A że kapitanowi się nie odmawia, szybko zabraliśmy „Lewego” w sentymentalną podróż do Kozienic. Bawił się doskonale, przeglądając stare nagranie. Nie omieszkął skomentować postawy zarówno swojej, jak i kilku swoich kolegów. Zapraszamy do obejrzenia całego materiału na kanale Youtube „Łączy Nas Piłka”. Można także bezpośrednio się do niego przenieść, skanując kod QR. Miłej zabawy!

Emil Kopański



Fot. Mirosław Pułkowski



Fot. Mirosław Pułkowski

RESTAURACJA GIEWONT
KOZIENICE, UL. WARSZAWSKA 11

**SZALONA RADOSNA
NOC SYLWESTROWA**

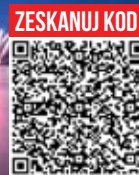
DJ | 300 ZŁ/OS.



RESTAURACJA GIEWONT
604 935 334



2026



WSPÓLNA ODPOWIEDZIALNOŚĆ I WSPÓLNY PROBLEM

Dokończenie ze str. 3

Ania: Zapytałyśmy: to gdzie się teraz widzicie? Mówiły o czasie w naturze, z rodzicami, z pupilem. Nikt nie powiedział, że widzi się grając w jakieś gry albo siedząc przed telewizorem. Żadne dziecko. Ani jedenasto-, ani siedemnastolatki. I teraz pytanie: *okej, ale czy codziennie w ogóle znajdujecie czas, żeby robić te rzeczy, które was ładują?* I okazało się, że po prostu tak im się ten czas nieświadomie rozchodzi, że w efekcie nie wybierają tego, co sprawia im radość. Od tego zaczęłyśmy rozmowę o tym, jak korzystać z internetu w ten fajny sposób.

Tygodnik OKO: Nieuchronnie zderzamy się tutaj z kwestią bariery pokoleniowej. W odniesieniu do technologii, o których mówimy, te różnice to tylko i wyłącznie przeszkoda, czy jednak może to być w jakimś sensie szansa?

Anna: To przecież istniało zawsze, prawda? Młodzi mieli swój świat, dorośli swój.

Ola: Zaczynając od tego, że wchodziło radio, wchodziły pewne rodzaje muzyki, a dorośli mówili *ojej, co tu się straszno robi, bigbit wchodzi!* Czyli zawsze był taki motyw, że dorośli nie rozumieci czegoś nowego, co wchodziło do świata młodych.

Anna: Więc tutaj chyba to się bardzo nie różni, z tym, że teraz mówimy o nowych technologiach, nie o jakiejś jednorazowej rzeczy, czasowej modzie. To już będzie z nami na zawsze. My mamy czasami hamulce, bo znamy świat bez tego, a dzieciaki nie zawsze. I dlatego chcieliśmy zrobić ten most międzypokoleniowy. Żeby dorośli pomogli dzieciakom poznać świat bez internetu i zobaczyć w nim wartość. Do tego właśnie zachęcałyśmy, żeby oni sobie przypomnieli, co tak naprawdę sprawia nam radość. Czy to, że czujecie złość, jak zabierany wam jest telefon, naprawdę świadczy o tym, że ten telefon jest czymś, co daje wam radość? I oni sami doszli do tego, że nie do końca, że troszkę stali się tego więźniami. I wręcz wystosowali prośbę: Internet nie jest taki zły, tylko nauczcie nas, jak go używać.

My, jako dorośli, reglamentuje słodycze, alkohol i papierosy, bo dzieciaki nie mają jeszcze tak wykształconego układu nerwowego, mózgu i myślenia przyczynowo-skutkowego, żeby rozumieć, dlaczego to nie jest dla nich dobre. Oni nas, dorosłych, naprawdę potrzebują do stawiania tych granic. Sami sobie z tym nie poradzą.

I jak widać komunikują to, jeśli dać im okazję.

Ola: To jest element, który znalazł się w kampanii plakatu. Te serduszka, które są z prawej strony, to właśnie komunikaty od dzieci, wiadomości dla dorosłych, często rodziców, najbliższych, na temat higieny cyfrowej. I co nas tam uderzyło, czego się w ogóle nie spodziewaliśmy: szczególnie w tej młodszej grupie bardzo dużo komunikatów nie dotyczyło świata online. To były prośby do rodziców, żeby coś razem zrobili: pójdźmy gdzieś na wycieczkę,



ugotujemy coś razem, zagramy w planszówki. Dużo nacisku na ten czas wspólny. Dużo było też karteczek typu: *żeby odciągnąć dziecko od ekranu kup mu rower albo hulajnogę.*

Starsza grupa z kolei zwracała uwagę na niebezpieczeństwa związane ze sztuczną inteligencją. Młodzież często jest bardziej czujna na treści generowane przez AI i fejki niż czasami bywamy my, dorośli. Zawsze młodzi będą troszeczkę lepiej się w tym cyfrowym świecie orientować, więc warto otworzyć się na to, że możemy ich o coś zapytać. Wtedy ta relacja, jeśli chodzi o tę higienę cyfrową i internet, będzie troszeczkę bardziej równościowa. Warto dbać o tę wzajemność, rozmowę, wymianę doświadczeń i solidarność w tej trudnej sytuacji, w której się wszyscy znaleźliśmy.

W starszej grupie było też bardzo dużo takich komunikatów, że internet nie jest tak do końca zły, jak się czasami może niektórym dorosłym wydawać, bo oczywiście: jest tam masa pozytywnych rzeczy - rozwój, nauka, budowanie relacji. Zupełne odłączenie w dzisiejszych czasach może prowadzić do wykluczenia cyfrowego i nawet izolacji społecznej, bo po prostu duża część życia młodych tam się toczy. Czy tego chcemy, czy nie. I czy oni chcą, czy nie.

Anna: Mam poczucie, że najlepszą profilaktyką jakiegokolwiek uzależnienia jest po prostu dawanie jakościowego czasu, uczenie korzystania z przyjemności życia. Bo my zagęszczamy się w te niefajne światy często dlatego, że brakuje nam radości życia. Poszukujemy jej wtedy w używkach, w internecie, w czymś, co szybko wyzwala dopaminę. Ludzie sami z siebie nie wybierają zniewolenia, wybierają szczęście, tylko czasami po prostu nie wiedzą, jak go szukać. I tutaj jest potrzebne nasze wsparcie. Kiedyś usłyszałam takie zdanie, że rozmowa jest firewallem do uzależnień internetowych.

Tygodnik OKO: Świetne sformułowanie! Gdy czytam wnioski, które zostały przez Was wypracowane, to nie ma tam żadnych nadzwyczaj odkrywczych rzeczy, jest to raczej kwestia tego, żeby żyć po ludzku, dlaczego więc jest to takie trudne?

Anna: No właśnie: co takiego się stało, że ludzie przestali żyć

po ludzku? Ja mam poczucie, że po tej drugiej stronie, stronie twórców internetowych i twórców technologii, znajdują się czasem nie do końca życzliwe dla nas osoby, które świetnie wiedzą, jak funkcjonuje nasz mózg, układ nerwowy i bardzo łatwo jest im konstruować narzędzia, które zabrają naszą uwagę - a dziś uwaga jest walutą. Znaleźliśmy się w tym miejscu trochę niepostrzeżenie, my jako dorośli i dzieci tym bardziej. Dlatego finał naszego projektu kierujemy do rodziców, bo to jednak od nich się wszystko zaczyna, bo to oni dają dzieciom technologię, i na nich też się kończy, bo dają też przykład. To, jak sami korzystają z mediów, z telefonów, jest wzorem dla młodych. Możemy więc sobie z młodymi rozmawiać, ale jeśli ich opiekunowie nie zauważą własnej skłonności do nadużywania telefonu, niewiele się nie zmieni.

Ola: Ja, szczerze mówiąc, gdy byłam na tych wszystkich warsztatach, czasami też zadawałam sobie te same pytania, które były stawiane tym młodym, i widziałam, że naprawdę też czuję, że ta technologia ma czasami nadążyć większą kontrolę, niż bym chciała. Myślę, że wielu rodziców też się z tym zidentyfikuje, więc wszyscy powinniśmy się nad tym zastanowić. To nie jest tak, że jesteśmy my kontra dzieci, tylko my i dzieci razem. Ale też nie kontra technologia sama w sobie, tylko raczej kontra mechanizmowi wtrątny, gier czy aplikacji, którzy chcą naszej uwagi i za wszelką cenę próbują nam tę uwagę wykraść, by uzależnić nas od tego, co przynosi im zysk.

Anna: Rzeczywiście, te zasady nie są nie wiadomo jak odkrywczymi, ale ważne jest to przesunięcie w świadomości, że nie mówimy już o różnicy pokoleniowej, tylko o tym, że wspólnie chcemy świadomie nauczyć się korzystać z dóbr internetu. To jest to, co chyba najbardziej wybrzmiało z tego projektu.

Ola: Wydarzenie 9 grudnia jest dlatego dla dorosłych. Pierwsza jego część była dla dzieci, wypracowały naprawdę bardzo fajne wnioski i materiały, które można zobaczyć na plakacie czy w publikacji. Ale to musi mieć przedłużenie i umocnienie w rodzinach. Może nawet możemy pomyśleć o ustaleniu wspólnych zasad świadomego korzystania z urządzeń

domowego korzystania z urządzeń ekranowych dla wszystkich domowników?

Anna: Ja bym powiedziała, że na pewno powinniśmy! Czyli: możemy sobie np. ustalić zasadę, że przy obiedzie nie mamy przy sobie elektroniki. Rozmawiamy ze sobą, spędzamy ten czas razem. Zamiast jedynie zakazywać dzieciakom, włączmy retorykę *to jest nasza wspólna odpowiedzialność i wspólny problem.*

Mocnym kandydatem do Młodzieżowego Słowa Roku jest podobno słowo brainrot.

Anna: Ta nazwa mnie wręcz tak trochę zmrzaża.

No jasne, nie brzmi to ładnie. „Brainrot” - „gnicie mózgu” - red.]

Anna: Nie brzmi to ładnie, ale trochę tak działa. To jest nazwanie po imieniu tego, że nadużywanie technologii, bezmyślne scrollowanie, takie szybkie, dopaminowe bodźce, psują nam mózg. I my jako dorośli musimy wziąć odpowiedzialność, zanim naprawdę dojdzie do tych zniszczeń. Jako psycholog mogę też powiedzieć, że bardzo często przychodzą do mnie rodzice pierwszo-trzecioklasistów i mówią: *Są problemy z koncentracją, niska uważność, nie może się skupić, proszę zbadać na ADHD.* A po dłuższym wywiadzie wychodzi, że dzieciaki spędzają 3-4 godziny przed ekranami. I nie mają kontroli rodzicielskiej, więc też na różne treści trafiają. Ja zawsze mówię wtedy: *dobrze, wróćcie do mnie po dwóch miesiącach, po ograniczeniu czasu ekranowego do jednej godziny dziennie. Wtedy przeprowadzimy testy na ADHD.* I okazuje się, że wraca może dwie-trzy osoby. To jest czas i miejsce, żeby wprowadzić aplikację kontroli rodzicielskiej, bo dzieciaki nie wiedzą i mogą nie rozumieć treści, które im się pojawiają, a są często treściami brutalnymi czy pod innym względem dla nich nieodpowiednimi. Gdy mówimy *ach, ta dzisiejsza młodzież...* powinniśmy pamiętać, że to my daliśmy im narzędzia, żeby działa się z nimi to, co się dzieje.

OK, zapytam zatem jeszcze: co my, dziennikarze, robimy wokół tego tematu źle, albo inaczej: jak możemy pomóc?

Ola: Od razu przychodzi do głowy jedna rzecz, o której pisał zresztą bardzo fajnie właśnie Karol Jachymek, czyli panika moralna. Co jakiś czas, gdy trwa sezon ogórkowy, a np. zbliża się rok szkolny, pojawia się kwestia: trzeba coś napisać o uczniach. A co można napisać? Tu z pomocą przychodzi aktualna panika moralna związana z młodzieżą. W tym roku były to "szon patrole". Zjawisko prawdopodobnie dość marginalne, może i symptomatyczne, ale bardzo rozdmuchane - wszędzie pojawiały się zdjęcia tej samej grupy chłopców, podobnie do siebie komentujące i analizujące, bo każdy chciał o tym coś napisać czy powiedzieć. Gdy my byliśmy młodzi, takim zjawiskiem miały być galerianki (widziałeś kiedyś galeriankę?), zabawy w słoneczko (teraz już wiadomo, że to było

urban legend) czy sekty, do których masowo dołącza młodzież (pamiętam historie, że krążyły po Kozienicach i że stoją już na parkingu pod Kaskadą). Dzisiaj wiele panik moralnych dotyczy tego, co dzieci robią w internecie, w tym często bardzo wyolbrzymionych challenge'ów z TikToka. Wszystkie je, starsze i nowsze paniki moralne, łączy to, że rzekomo w świecie młodych dzieje się coś niezwykle skandalizującego. To buduje bariery międzypokoleniowe zamiast tworzyć mosty.

Anna: Druga sprawa to np. prezentacja statystyk. Pokazano ostatnio raport, który mówił, że młodzież spędza przed ekranami średnio 5.5 h, a dorośli niby tylko 1.5 h. Tyle, że w tych 5h młodych większość to było słuchanie muzyki, czyli korzystanie jak z radia, a dorosłych pytano tylko o spędzanie czasu poza pracą - a ile czasu spędzają ludzie w internecie będąc właśnie w pracy? Czyli: dziennikarz może pokazać te dane i zapytać, co się za nimi kryje, ale często dopisuje się do tego znowu nagłówek w stylu *ach, ta dzisiejsza młodzież*. I znowu: bariery, zamiast mostów.

„Zdrowa sieć”- finał projektu i spotkanie o higienie cyfrowej

Gmina Kozienice oraz Fundacja Go'n'Act zapraszają wszystkich dorosłych mieszkańców Gminy Kozienice na spotkanie o świadomym korzystaniu z internetu i urządzeń ekranowych, które odbędzie się 9 grudnia 2025 (wtorek) o godzinie 18:00 w sali kameralnej Centrum Kulturowo-Artystycznego w Kozienicach, ul. Warszawska 29. Na spotkanie zapraszamy wszystkich kozieniczian - bo higiena cyfrowa dotyczy nas wszystkich!

Z kozieniczankami spotka się specjalistka od higieny cyfrowej Marta Puciłowska-Schiellmann, wiceprezesa Instytutu Cyfrowego Obywatelstwa, współautorka ogólnopolskich raportów dotyczących kondycji psychicznej młodych i dorosłych pracujących w edukacji i współtwórczyni ogólnopolskich i międzynarodowych programów edukacyjnych wspierających zdrowie psychiczne oraz odporność psychiczną młodych i dorosłych w kontekście wyzwań cyfrowych i dezinformacji. Wygłosi ona prelekcję „Higiena cyfrowa nie ma metryki. Dlaczego internet i smartfony wpływają na nasze życie bez względu na wiek?”. Wydarzenie będzie finałem projektu „Zdrowa sieć – młodzi na rzecz higieny cyfrowej”, w którym do tej pory uczestniczyli uczniowie dwunastu szkół z terenu Gminy Kozienice oraz członkowie Młodzieżowej Rady Miejskiej.

Projekt „Zdrowa sieć – młodzi na rzecz higieny cyfrowej” jest realizowany przez Fundację Go'n'Act i finansowany ze środków Gminy Kozienice w ramach realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii.

Więcej informacji o projekcie:
<https://goandact.org/zdrowa-siec/>

TRANS-BUD KOZIENICE, UL. PRZEMYSŁOWA 3

CENTRUM BUDOWLANE **TRANS-BUD**

MAMY WSZYSTKO CZEGO POTRZEBUJESZ DO: BUDOWY, REMONTU LUB PRAC WYKOŃCZENIOWYCH!

Od materiałów budowlanych po kostkę brukową i ogrodzenia. Ponadto: tynki silikonowe, system dociepleń steropian-węlna, płyty, systemy karton gips do poddaszy, wełnę mineralną oraz stal zbrojeniową.

Farby wewnętrzne i zewnętrzne Mapei mieszamy w mieszalniku na miejscu (po -2/5/10 l.), Polecamy zmywalne farby lateksowe (wszystkie kolory !), a także grunty podkładowe, wszelkie akcesoria- pędzle, folię ochronną, wałki, wkręty, szpachle, silikony, kleje, płytki... i wiele innych.

Obecnie szczególnie polecamy materiały i narzędzia potrzebne przy pracach wykończeniowych we wnętrzach mieszkań i domów a także pomieszczeniach gospodarczych.

Oferowane przez nas materiały budowlane powstają m.in. w takich firmach jak: Blue Dolphin, HARDY, STANLEY, GRONE, SOLID, KNAUF, MAPEI, ATLAS, SOUDAL, BORAMAX, Wkręt-met, IZOTERM, BATO, Baumit, TYTAN, Ceresit i wielu innych.

DOSTAWA HDS



TEL. 604 458 784

budowlane@transbud-kozienice.pl